

O kulturze narodowej Kaszubów

Pod pojęciem kultura rozumiemy najczęściej sumę materialnego i duchowego dorobku społeczeństwa. „Kultura jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu” – zauważył przed laty papież Jan Paweł II.¹ Tworzy się „jako rezultat naszych prac fizycznych, społecznych i umysłowych”, jak opisał to prof. Gerard Labuda.² Tymi produktami są przedmioty codziennego użytku, instytucje życia społecznego, a także wszystkie dzieła życia umysłowego: wytwory artystyczne, wiedza, normy i zasady, religia.

Kultura narodowa jako wytwór wspólnoty etnicznej podlega oczywiście nieustannym zmianom, podobnie z resztą jak procesy gospodarcze, polityczne, czy też prawne. Istotne dla jej rozwoju są wszelkie innowacje. Upowszechnione i przyswojone w jakiejś grupie w określonym czasie, dają podłoże do zmian kulturowych w kolejnym etapie trwania wspólnoty.³ Nie bez znaczenia dla opisanego procesu są uwarunkowania w jakich przebiega. Do sprzyjających rozwojowi należą niewątpliwie: świadomość narodowa określonej wspólnoty, rozkwit społeczno-ekonomiczny, istnienie rodzimych instytucji kultury, a także własnych instytucji ideologiczno-oświatowych.

Naród kaszubski, jako wspólnota niepolityczna (bezpaństwowa) wyrósł na fundamencie kultury i języka. Nie rozwijając dalej tematu języka, któremu poświęcono już niejedno opracowanie, zaznaczę w tym miejscu używając słów Bronisława Malinowskiego, że język kaszubski „nie spełnia jakiejś pomocniczej, czy uzupełniającej funkcji, lecz odgrywa swoją własną, jedyną w swoim rodzaju i niezastąpioną rolę.”⁴ Co do kultury kaszubskiej, jako „dowodu tożsamości narodu”, należy stwierdzić, że znalazła się ona w takim punkcie rozwoju, w którym nie wypada już zastanawiać się, czy jest ona kulturą ludową, lokalną, czy „czymś więcej”.⁵ Dojrzała do tego, by traktować ją, jak inne kultury narodowe.

Przyjęty wspólnie kanon kultury kaszubskiej powinien godzić własną tradycję z nowoczesnością oraz trendami globalnymi wynikającymi ze zmian cywilizacyjnych. Potrzeba nam zdefiniować priorytety i przyjąć zasady prowadzenia narodowej polityki kulturalnej. W przyszłości mogłoby się to dziać pod jednym wspólnym szyldem „Akademii Kaszubskiej”. Ponieważ najprawdopodobniej przez wiele lat trudno będzie Kaszubom określić swój wewnątrzgrupowy status, co nie jest bez znaczenia dla rozwoju kultury, tego typu instytucja kultury mogłaby skupiać uczonych, artystów, pisarzy, najogólniej mówiąc: ludzi twórczych zawodów, bez względu na ich autoidentyfikację.

To nie jest model wyimaginowany, a być może najlepszy dla Kaszubów. Przykłady takiej współpracy, pomimo różnorodnego spojrzenia na własną etniczność, istnieją w Europie. Za wzór można by przyjąć Fryzów Północnych mieszkających w niemieckim landzie Schleswig-Holstein. Przez długie lata dwie organizacje etniczne: *Nordfriesischer Verein für Heimatkunde und Heimatliebe* (*North Frisian Association*) oraz *Foriining for nationale Friiske* (*Association for National Frisians*) szukały dróg porozumienia. Rozwiązaniem okazał się powołany wspólnie *Nordfriisk Instituut* (*North Frisian Institute*). Język, historia i geografia, to trzy podstawowe dziedziny, którymi zajmuje się ten Instytut.

Nad stworzeniem prawnych ram funkcjonowania takich instytucji w Polsce od kilku lat pracuje Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Reprezentanci strony mniejszościowej Komisji uważają, że najlepszą gwarancją realizacji polityki kulturalnej poszczególnych mniejszości byłoby ich wyposażenie w ważne narzędzie jakim byłyby Instytucje Kultury Mniejszości. Na problem ten zwracano uwagę wielokrotnie. Sekretarz Generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce Ludomir Militoris opisuje go

w sposób następujący: „Obecne zapisy ustawy zawarte w Art. 18, ustęp 4 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym pozostawiają w tym zakresie jednostkom samorządu terytorialnego zupełną swobodę, gdyż jednostki te „mogą” przekazywać środki na realizację zadań wynikających z cytowanej ustawy, a nie „są” do tych działań zobowiązane. W praktyce sytuacja jest taka, iż jednostki samorządu terytorialnego realizujące zadania w sferze kultury przekazują środki wyłącznie na rzecz polskich instytucji kultury, a odmawiają przekazywania tych środków na rzecz stowarzyszeń i instytucji mniejszości narodowych i etnicznych.”⁶ Wierzę, że wcześniej, czy później różnego rodzaju bariery zostaną przełamane i zaświeci zielone światło dla powołania takiej instytucji kultury także na Kaszubach.

W ruchu kaszubskim są osoby, które obawiają się niestety współpracy z nurtem narodowym w zakresie rozwoju języka, kultury, historii i geografii Kaszub uważając, że „klucz do kaszubskich serc” jest w ich posiadaniu i tylko one wiedzą najlepiej, co i jak chronić, czy rozwijać. Gdy na przykład przed kilkoma laty zaproponowałem zwołanie III Kongresu Kaszubskiego, po którym spodziewałem się wypracowania czegoś w rodzaju „Karty Kaszubów”, rozumianej jako deklaracja praw, przywilejów i obowiązków oraz wspólny program działania członków naszej społeczności, a także jednolitego kanonu symboli, prawd historycznych, języka, kultury, niektóre środowiska zareagowały wręcz histerycznie. Takich postaw musimy się wyzbycić.

Już ponad 20 lat żyjemy w demokratycznej Polsce. Jako Kaszubi dobrze wykorzystaliśmy ten czas. Osiągnęliśmy cele zamierzone przez przeszłe pokolenia. Chronimy i rozwijamy język kaszubski: uczymy go w szkole, modlimy się w nim w Kościele, komunikujemy się za jego pośrednictwem w mediach i uzyskaliśmy dla niego status języka regionalnego – drugiego oficjalnego języka w Polsce. Nadszedł czas, by więcej energii poświęcić naszej kulturze narodowej, będącej częścią kultury europejskiej. Siłą Europy jest przecież jej wielokulturowość, co najlepiej opisują słowa Gerarda Labudy: „Każda z wchodzących do Unii wspólnot, tak samo jak wspólnoty już w niej tkwiące, będzie orzekała, co z istotnego stanu własnej świadomości należy nadal zachować i pielęgnować, co zaś należy poddać rewizji i przebudować na nowych zasadach. Dotyczy to przede wszystkim języka jako głównego składnika tożsamości, następnie kultury jako domeny indywidualnej i zbiorowej twórczości, a także recepcji twórców kultury wywodzących się z innych środowisk twórczych. A zatem o przyszłej tożsamości narodowej i kulturowej zadecydują wspólnoty we własnym zakresie i pod wpływem własnej tradycji”.⁷

Artur Jabłoński

¹ Jan Paweł II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa 5 czerwca 1979 r.

² Gerard Labuda, Rozważaniach nad teorią i historią kultury i cywilizacji, Poznań 2008, s.393.

³ Gerard Labuda, Rozważaniach nad teorią i historią kultury i cywilizacji, Poznań 2008, s.425-427.

⁴ J. Szymura, Bronisława Malinowskiego „etnograficzna teoria języka”, [w:] Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego, Warszawa 1985, s.204.

⁵ Cezary Obracht-Prondzyński, Kaszubi dzisiaj. Kultura – język – tożsamość, Gdańsk 2007, s.22.

⁶ Pismo z dnia 22 lipca 2011 do posła Marka Asta, przewodniczącego Sejmowej Komisji MNiE.

⁷ Gerard Labuda, Rozważaniach nad teorią i historią kultury i cywilizacji, Poznań 2008.